Nr. 2. Mikołów, dnia 14. stycznia 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Komunizm w Polsce.

Jak należy zwalczać ten wrogi naszemu państwu ruch?

Wiemy dobrze jak intenzywnie i z jakiemi wybiegami i rezultatami w niektórych ośrodkach Polski pracują na zgubę naszej Ojczyzny — komuniści. Wiemy również, iż przy ostatnich wyborach do rad miejskich w Warszawie, oraz szeregu większych miast całej Polski — zyskali ci niebezpieczni wrogowie naszego państwa, mimo unieważnienia ich list wyborczych poważną liczbę głosów.

Ostatnio zaś akcja komunistów w związku z wyborami do Sejmu i Senatu wzrosła czyniąc coraz większe postępy. Szerzenia się moskiewskiej doktryny dowodzą przepełnione komunistami więzienia, ciągłe policyjne obławy i owe masowe procesy, sprawozdania z których niemal codziennie czytamy w polskiej prasie. Wzmagająca się nasza akcja przeciwdziałająca jest zarazem najlepszem stwierdzeniem wzrostu sił komunistycznych. Byłoby pożądanem, by odpowiednie czynniki przedłożyły sprawozdanie z wyników tej walki. Walkę z komunizmem prowadzą dotąd niemal wyłącznie władze, które posługują się z reguły środkami represji. Społeczeństwo jest od bezpośredniego i planowego udziału w kampanji wykluczone, gdyż komunizm, uznany za organizację nielegalną, działa konspiracyjnie. O jego pracy dochodzą nas wieści z komunikatów policyjnych lub sprawozdań sądowych, niekiedy spotykamy się z demonstracjami na ulicach miast, ale sama działalność komunistów, jej hasła, cele i środki znajdują się poza polem naszego dostrzegania i co za tem idzie — poza dosięgalnością naszego przeciwdziałania. Rzeczywista i skuteczna walka z niewidzialnym wrogiem jest prawie niemożliwa, możemy tylko utrudniać jego sukcesy przez wzmacnianie odporności mas robotniczych. Czyni to chrześcijański ruch zawodowy i kulturalny wśród robotników i młodzieży, ale przyznajmy się — w sposób bardzo niedostateczny. Zresztą ogólne położenie gospodarcze długo jeszcze będzie tworzyć atmosferę, sprzyjającą u nas rewolucyjnej propagandzie.

Jeśliby się ze sprawozdania władz okazało, że dotychczasowe metody walki z komunizmem wyłącznie zapomocą represji nie tylko celu swego nie osiągają, ale — jak sądzimy — raczej wzrostowi tej zarazy sprzyjają, to trzeba będzie pomyśleć o zasadniczej zmianie sposobów walki. Trzeba będzie zaprzestać traktowania komunizmu wyłącznie jako przestępstwa, a zmierzyć się z nim jako z doktryną społeczną, pozwolić komunistom na jawne wystąpienie, jak to czynią wszystkie narody zachodnie. W tym celu jednak nielegalność oficjalna partji komunistycznej musiałaby być zarzucona.

Chodzi o znalezienie broni skutecznej do walki z tą zarazą, jeśli się wykaże, że najskuteczniejszą bronią przeciw komunizmowi jest więzienie, to niczego w walce dotychczasowej u nas zmieniać nie trzeba, jeśli jednak dojdziemy do wniosku, że obecne postępowanie władz wobec komunizmu wywołuje w Polsce skutki te same, co za czasów carskich w Rosji, tj. wyrabia i hartuje elitę rewolucyjną i nadaje komunizmowi w oczach robotników siłę przyciągającą, to prosty rozsądek nakaże nam przejść do innych metod obronnych. Nie będzie to oznaczać osłabienia, ale przeciwnie — natężenie walki.

Wszędzie na Zachodzie partje komunistyczne działają jawnie. Występują na wiecach, w radach gminnych, parlamencie i prasie. I wszędzie tam komunizm spotyka się z przeciwnikami otwartymi i ideowymi, wszędzie musi bronić swych teoryj, narażać się na klęski, ośmieszenie, na konieczność zmiany haseł programowych i metod taktycznych. Wynik tej walki otwartej jest dla komunizmu zabójczy: traci zwolenników, albo dzieli się na sekty i osłabia. Można powiedzieć, że nigdzie nie jest już groźnym, w Anglji partja komunistyczna musiała się rozwiązać, w Niemczech jedna z grup komunistycznych pozostaje w walce z Moskwą, we Francji poza Paryżem nie przedstawia siły poważnej, we Włoszech i Austrji prawie nie istnieje.

Należy więc i u nas przedyskutować kwestję, jak odbiłaby się na komuniźmie jego legalność. Zdaje się, że silne czynniki natury ideowej, któreby wtedy weszły w grę, stworzyłyby dla niego silny hamulec. Mamy tu na myśli apel do patrjotyzmu i religji. Przecież PPS. musi stale kłamać przed robotnikami swoją neutralność wobec religji, by ich do siebie nie zrazić oraz manifestować swój polski patrjotyzm. Komunizm musiałby w tych dziedzinach przegrać nieodwołalnie. Ponadto możnaby mu przeciwstawić zupełne bankructwo ideowe i gospodarcze rządów bolszewickich w Rosji, które w Polsce jest lepiej i powszechniej znane, niż w reszcie Europy. Możnaby także wskazać fakt, że pionierami komunizmu są żydzi. Te oraz liczne rzeczowe momenty możnaby podnieść w dyskusji z komunistami, ale w tym

celu musiałaby być taka dyskusja dopuszczona. Z przeciwnikiem zakonspirowanym żadna dyskusja nie jest możliwe.

To też sądzimy, iż jeśli nie obecnie, to w najbliższym czasie, może po wyborach kwestja ta winna być gruntownie przedyskutowana. Wiemy bowiem, że komunizm, nie na Śląsku, bo tu go prawie wcale nie posiadamy, ale w innych dzielnicach Polski rozwija coraz większą działalność i zyskuje licznych zwolenników. Prąd ten zaś musimy pokonać i zwalczyć jeśli chcemy by państwo nasze mogło się należycie rozwinąć.

Czem jest radjo?

Ostatnie 50-lecie obfituje w wynalazki techniczne pierwszorzędnej wagi. Doprawdy wielka musi być możność dostosowania się umysłu ludzkiego, aby zdążyć w tak krótkim czasie oswoić się z coraz to nowemi wynalazkami następującemi w ogromnie szybkim tempie po sobie.

Znane jest powszechnie zamieszanie, jakie w pojęciach naszych dziadków wywołało otwarcie pierwszej linji kolejowej. Jedni uważali, że szybkość z jaką porusza się pociąg będzie zabójczą dla zdrowia podróżujących, a inni mieli wprost kolej za twór szatana. Genjusz ludzki nie dał się jednak odstraszyć takiemi sądami i pracuje nadal nad powiększeniem szybkości środków komunikacyjnych. Pociąg i samochód stopniowo wypierają powozy zaprzęgnięte w konie, a w niektórych krajach jak np. w Holandji każdy prawie obywatel posiada swój rower. Dalszem rozwinięciem problemu szybkiej komunikacji jest telegraf i telefon drutowy.

Obecnie wkraczamy w nową dziedzinę, w dziedzinę radja. Radjo nie zna granic, a wiadomości rozprzestrzeniane przez radjo, rozchodzą się z szybkością ułamka sekundy. Wszystkie te wynalazki, mające ogromne znaczenie dla kultury, miały swój okres rozwoju, w czasie którego musiały przezwyciężyć przyzwyczajenia ludzi do dawnych nawyków i ogólnie rozpowszechnioną nieufność do rzeczy nowych. Oczywiście, że niechęć ta mogła najwyżej opóźnić rozpowszechnienie się wynalazku; zatrzymać w biegu postępu ludzkości nic nie jest w stanie.

Najpóźniej zwykle przenikają nowe zdobycze kulturalne i techniczne do ludzi osiadłych na roli, nie dlatego żeby na wsi ludzie byli mniej inteligentni, lecz że w wielkich miastach wszelka nowość narzuca się ludziom z o wiele większą siłą. Miasta są ośrodkami nauki i techniki, tam więc przedewszystkiem ludzie zaznajamiają się z wszelkiemi nowościami. Istnieją jednak i na wsi okolice, w których ogół zrozumiał zdobycze techniki. Zastosowanie maszyn dla celów rolniczych jest coraz bardziej cenione. Traktory, pługi motorowe, młocarnie itp. maszyny docierają stopniowo do coraz większej ilości gospodarstw i każdy, kto raz przekonał się o korzyściach, jakie mu dają maszyny i nowe metody pracy maszynowej, nie mógłby się już bez nich obejść. Podobnie rzecz przedstawia się ze światłem elektrycznem. Wielu ludzi bało się, że ten nowy rodzaj światła kryje w sobie wiele niebezpieczeństw. Obecnie nikt już nie tęskni do kopcącej lampy naftowej i bardziej postępowe gospodarstwa zaprowadzają nawet oświetlenie elektryczne w stodołach i oborach. Bajka o niebezpieczeństwie światła elektrycznego rozwiała się już ostatecznie.

*

Radjo znajduje się jeszcze w pierwszej fazie swego rozpowszechnienia się i wymaga jeszcze przezwyciężenia niechęci do rzeczy nowych. Prawda, że i obecnie już widać gdzieniegdzie antenę sterczącą nad zagrodą chłopską, lecz są to jeszcze wyjątki. Wkrótce już zajść powinna zasadnicza zmiana. Radjo-odbiornik okaże się nieodzownym sprzętem, potrzebnym każdemu obywatelowi, a szczególnie wielkie znaczenie posiadać będzie dla mieszkańców wsi.

Radjo wzbogaca życie i chroni od odosobnienia. Obecnie wielu rolników uważa aparat odbiorczy za sprzęt luksusowy i pod tym względem radjo podziela los samochodu i roweru; również te, nieodzowne obecnie dla wielu, środki komunikacji, uważane były do niedawna za luksus. W tym samym stanie rozwoju jest obecnie radjo. Wielu uważa, że jest to aparat przeznaczony jedynie dla rozrywki, że można coprawda przy pomocy niego słyszeć muzykę z Warszawy, Poznania, Katowic, Krakowa, a nawet z Rzymu, Wiednia, Londynu i Sztokholmu, ale ostatecznie można się obejść i bez tego. Mniemanie to byłoby zupełnie błędne nawet wtedy, gdyby radjo dawało tylko muzykę, gdyż kulturalnego wpływu muzyki nie należy lekceważyć.

Szczególnie wielkie znaczenie ma radjo dla ludzi skazanych na samotność. Wyobraźmy sobie wioskę zdala od wszelkiej arterji komunikacyjnej. Jedyną nicią łączącą ją każdej chwili z życiem jest aparat radjowy. Należy tylko pokręcić parę guziczków, a do pokoju wstępuje chór, orkiestra, znakomity skrzypek lub śpiewak. Mistrz słowa porusza najszlachetniejsze struny naszego serca, znakomity komik zmusza nas do śmiechu i do zapomnienia o troskach. Szereg innych zajmujących produkcji sprawia, że trudno jest oderwać się od czarodziejskiej skrzynki. Kto sobie kiedykolwiek sprawił odbiornik, staje się gorącym jego zwolennikiem i trudno mu wyobrazić sobie życia bez radja.

Korpus dyplomatyczny
przy Stolicy Ojca świętego.

Prasa rzymska stwierdza, że noworoczne przyjęcia korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apost. dowiodły znacznego rozszerzenia stosunków Kościoła z państwami całego świata. Wynika to z porównania stanu z przed wojny ze stanem obecnym.

Przed wojną (po zerwaniu stosunków Francji i Portugalji ze Stolicą Apost.) były przy Watykanie tylko dwie ambasady: Austro-Węgier i Hiszpanji, i ponadto 14 ministrów-pełnomocnych. Obecnie jest 9 ambasad, a to: Belgji, Brazylji, Chile, Kolumbji, Rzeszy niemieckiej, Francji, Peru, Polski i Hiszpanji. Dalej 19 poselstw, a to: Argentyny, Austrji, Bawarji, Boliwji, Costarica, W. Brytanji, Haiti, Jugosławji, Łotwy, Litwy, San Marino, Monaco Nikaragua, Portugalja, Prus, Rumunji, Czechosłowacji, Węgier i Wenezueli. Korpus dyplomatyczny podniósł się zatem z 16 na 28 członków.

Powiększyła się również liczba przedstawicieli Stolicy Apost. u poszczególnych rządów. Przed wojną ich liczba wynosiła 28, dziś dobiega — 50.

Najlepszym wyrazem stosunków Stolicy Apost. do rządów państwowych są zawierane konkordaty i układy. Po wojnie doszły do skutku następujące konkordaty Stolicy Apost.: w r. 1922 z Łotwą (jeszcze za Benedykta XV.), w r. 1924 z Bawarją, — w r. 1925 z Polską, — 1927 z Litwą.

Gotowy już jest, choć jeszcze nie ratyfikowany, konkordat z Rumunją; układy o konkordat z Jugosławją dobiegają do końca, z Rzeszą zaś niemiecką, z Prusami i Wirtembergją już toczą się.

Świeżo przybyło do Rzymu misja z Albanji w tym samym celu. Z Czechosłowacją zawarto specjalny układ w ostatnim czasie.

Wiadomości polityczne.

(—) Król Afganistanu u Papieża.

Papież przyjął we czwartek 12. b. m. na posłuchaniu króla afganistańskiego i odbył z nim 15-minutową rozmowę. Król odwiedził następnie kardynała Gaspariego, który go rewizytował. Papież udekorował króla odznaką złotej ostrogi. Król natomiast wręczył kardynałowi wysoką odznakę afganistańską.

(—) Polska a Litwa.

Rząd polski wysłał dziś do rządu litewskiego przez specjalnego kurjera notę proponującą rozpoczęcie rokowań z końcem stycznia w Rydze. Nota zawiera określenie podstaw przyszłych rokowań, które mają się rozpocząć od omówienia spraw związanych z ruchem granicznym, tranzytem oraz nawiązaniem komunikacji pocztowej, telegraficznej i kolejowej.

(—) Dekoracja Wojew. Grażyńskiego.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski udekorował we wtorek Krzyżami Komandorskiemi orderu „Polonia Restituta" pp. Wojewodów Młodziankowskiego, Grażyńskiego i Jaszczołta oraz generała Minkiewicza, dowódcę K. O. P. pułkownika Matuszewskiego, szefa sztabu K. O. P. pułkownika Skorobohatego.

(—) Oszczędności w P. K. O.

Wzrost oszczędności w P. K. O. w ub. miesiącu był dość znaczny. Ogólna liczba kont zwykłych składek oszczędnościowych w dniu 30 ub. m. wyrażają się w cyfrze 159 809 na łączną sumę 56 milj. 822 221,14 zł. W porównaniu ze stanem 30. listpoda ub. r. liczba kont zwykłych składek wzrosła o 5 i pół tysiąca, wyrażając się w cyfrze 6 888 833,06 zł. Podobnie wzrosła liczba kont składek premiowych na sumę 72 767,70 zł., natomiast wkładki złotowe wykazują w dalszym ciągu znaczny spadek.

(—) Nowy poseł angielski.

Dnia 10. b. m. o godz. 5 po poł. Sir William Erskine, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wielkiej Brytanji, złożył p. Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku w otoczeniu członków Poselstwa Angielskiego. Przy audjencji byli pozatem: minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, szef kancelarji cywilnej p. Dzięciołowski, zastępca szefa kancelarji cywilnej p. Markowski, szef Gabinetu Wojskowego pułkownik Zahorski oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta.

Encyklika Ojca św.
o jedności kościoła.

Ojciec św. wydał encyklikę o jedności Kościoła.

W encyklice tej Ojciec św. wyraża żal z powodu usiłowań zjednoczenia prawdziwej Wiary z religjami fałszywemi, w ten sposób, iż wierzy się, że wszystkie religje są dobre.

Ojciec św. zwraca uwagę wiernych na te tendencje i wzywa ich aby poinformowali narody, że nie jest możliwe stworzenie społeczności chrześcijańskie pomiędzy wiernymi którzy mogą myśleć o kwestji wiary, co im się podoba.

Jedność mogłaby powstać tylko przez powrót innowierców do Kościoła Rzymskiego.

Wysyłka opozycji
partji komunistycznej w Rosji.

Donoszą z Moskwy, że „Czeka" przystąpiła do wysłania na wygnanie licznych przywódców opozycji. 30 osób otrzymało pisemny rozkaz przygotowania się do wyjazdu bez podania celu podróży. Część tych skazanych została już deportowana.

Zostaną wygnani: Trocki, Radek, Rakowski, Kamieniew, Zinowjew i Jewdokimów. Rząd sowiecki usiłuje zamaskować banicję tę „przydzieleniem pracy partyjnej", choć osobistości, wchodzące w skład opozycji, do partji komunistycznej nie należą.

Istnieje zamiar osiedlenia Rakowskiego w gubernji wiatskiej, w odległości 500 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej.

Połączenie Ligi Obrony
Powietrznej i Przeciwgazowej

W tych dniach w łonie Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej i Ligi Obrony Powietrznej Państwa zapadła ostateczna decyzja w sprawie połączenia obu organizacji w jedną wspólną organizację. Kierownictwo nowej połączonej organizacji obejmują wspólnie prezydja T. O. P. i L. O. P. P., aż do czasu nowych wyborów.

Nazwa połączonej organizacji będzie brzmiała: „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej", w skrócie L. O. P. P., względnie L. O. P. i P. O wstawieniu litery „i" względnie poprzestaniu na dotychczasowym skrócie L. O. P. P., zadecydują oba zarządy na najbliższem posiedzeniu.

Fuzja T. O. P. z L. O. P. P. była ze względu na pokrewne cele i zadania bardzo wskazana, przyczem dzięki fuzja zaoszczędzi się znaczne fundusze na administracji, które mogą być przeznaczone na rozwój lotnictwa i przysposobienie do obrony przeciwgazowej na wypadek wojny.

Programy radjowe.

Niedziela 15. I.

Katowice 10.15 — Transmisja nabożeństwa z Wilna, 12.00 — Sygnał czasu, 12.10 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 14.00 — Odczyty, 14.40 — Muzyka. Płyty dostarczone przez firmę „Ebeco" w Katowicach, 15.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 16.30 — Rozmaitości, 17.00 — Uroczyste otwarcie Radjostacji Wileńskiej, 17.40 — Transmisja z Wilna, 18.30 — Transmisja z Warszawy, 18.45 — Odczyty, 19.40 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, 20.30 — Transmisja z Wilna, 22.00 — Sygnał czasu, 22.20 Komunikat sportowy, 22.30 — Transm. koncertu z kaw. „Atlantic".

Poniedziałek 16. I.

Katowice 16.20 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzeszenia Gosp. Woj. Śl., 16.40 — Wykład języka polskiego, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Transmisja z Krakowa, 17.45 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny, 22.00 — Komunikaty.

Wtorek 17. I.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład języka polskiego, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład historji polskiej, 17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny, 22.00 — Komunikaty, 22.30 — Transmisja z kaw. „Atlantic".

Środa 18. I.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład języka polskiego, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład historji polskiej, 17.45 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci. Koncert popołudniowy, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.30 — Transmisja opery „Rusałka", 22.00 — Komunikaty.

Czwartek 19. I.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład języka polskiego, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Skrzynka Pocztowa, 17.45 — Transmisja z Warszawy. Audycja literacka, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny, 22.00 — Komunikaty, 22.30 — Transmisja z kaw. „Atlantic".

Piatek 20. I.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład języka polskiego, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład historji polskiej, 17.45 — Koncert popołudniowy, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Transmisja z Warszawy, 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 — Komunikaty.

Sobota 21. I.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Wykład języka polskiego, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Transmisja z Krakowa, 17.45 — Transmisja z Krakowa. Audycja dziecinna i koncert popołudniowy, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyt, 20.30 — Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny, 22.00 — Komunikaty, 22.30 — Transmisja z kawiarni „Atlantic".

+ Gmach Syndykatu hut żelaznych w Katowicach.

Na wiosnę b. r. Syndykat Polskich Hut Żelaznych w Katowicach przystępuje do budowy olbrzymiego gmachu o pojemności około 500 pokojów. Preliminowana została na ten cel kwota 4 milj. zł. W gmachu tym mieścić się będą zarówno biura syndykatu, jak i przedsiębiorstwa handlowe żelaznego przemysłu przetwórczego.

+ Stypendja dla studentów górników.

Zarząd Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury w Katowicach uchwalił stworzenie dwóch stypendjów po 15 000 zł. rocznie dla niezamożnych studentów Akademji Górniczej w Krakowie, Ślązaków, przyczem pierwszeństwo w pobieraniu stypendjów należy się synom robotników względnie urzędników Towarzystwa.

+ Samobójstwo w więzieniu katowick.

W więzieniu karnem w Katowicach powiesił się 25-letni Leon Lebus, odbywający karę 2-letniego więzienia. Dozorca więzienia, który pełnił służbę w tym oddziale, został pociągnięty do odpowiedzialności.

Z Województwa Śląskiego.

+ Posiedzenie Sejmu Śląskiego.

W ubiegłą środę 11 b. m. odbyło się posiedzenie Sejmu Śląskiego na którem w pierwszem czytaniu projekt utworzenia Śląskiego Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego. W dalszym ciągu załatwiono szereg mniej ważnych spraw poczem zebranie zakończono.

+ Podział diecezji Śląskiej.

Celem osiągnięcia sprawniejszej administracji diecezja Śląska została podzielona na 4 Komisarjaty: Komisarjat Wschodni, do którego należą dekanaty: Pszczyński, Mikołowski, Król. Hucki i Mysłowicki; Komisarjat Zachodni z dekanatami: Dębieńskim, Rybnickim, Pszowskim, Rudzkim i Wodzisławskim; Komisarjat Północny — dekanaty: Katowicki, Piekarski, Tarnogórski i Lubliniecki; Komisarjat Południowy — dekanaty: Bielski, Cieszyński, Skoczowski, Strumieński i Żorski.

+ Złoty krzyż zasługi.

Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi całej załodze Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie za zasługi, położone w czasie przejmowania fabryki przez władze polskie

Z Mikołowa i okolicy.

Baczność!

Wyborcy - Polacy.

W ostatniej chwili przypominamy wszystkim wyborcom-Polakom na Śląsku o obowiązku sprawdzenia, czy nazwisko wyborcy i członków jego rodziny, uprawnionych do głosowania, zostało zamieszczone w spisie wyborców.

Tylko wymienieni w spisie wyborców będą mieli prawo do głosowania.

Złoty kilof.

Legenda historyczna.

(Ciąg dalszy).

Ale dziewczyna inaczej myślała. Nie wiedziała jak się to stanie, ale tego była pewna, że Stachową żoną być musi. I to było jedyne ulubione jej dumanie, koniec rannej i wieczornej modlitwy; bo sobie osobną modlitewkę ułożyła do swej patronki św. Anny, i wciąż ją prosiła za sobą i za Stachem.

Jednej nocy, kiedy serdecznie się pomodliwszy usnęła, budzi się, a oto widzi przed sobą osobę taką samą, jaką widywała na swym obrazku nad łóżkiem. Było to zaś obrazek św. Anny. Ocknęła się; przetarła oczy, bo myślała, że śpi. Ale nie; św. Anna stoi przed nią otoczona łagodnym blaskiem i te słowa mówi:

— Wstań i weź kilof twego ukochanego i pójdźcie razem, skoro koło domu przechodzić będzie, na góry ku lasowi; a gdzie kilof ci na ziemię upadnie, tam przemieni się w złoty.

Znikła Święta. Dziewczyna porwała się z łóżka radośnie, uklękła, i płacząc ze zbytku szczęścia, dziękowała swojej Patronce; a potem wyjrzała oknem, daleko jeszcze do dnia, gdyż dopiero północ. Boże mój, cóż tu robić tyle czasu!

Usiadła przy oknie i dumała długo. Księżyc świecił jednym rożkiem i blade rzucał światełko, z którem igrały bliskie gwiazdy. Gwiazdeczki mrugały jasnemi oczki, jakby przesyłały pozdrowienie i szerokie wstęgi błękitu mierzyły, które im jeszcze przebiedz pozostaje, zanim się z nim połączą. I wietrzyk nieśmiało dmuchał po okienku, i listki na drzewach szeptały, mówiąc sobie coś po cichu, i pytając wiatru: rychłoli dzionek zaświta. I tak wszystko wyglądało jutrzenki, bo Anusi pilno było doczekać się rana.

Ale rano nie nadchodziło; dziewczyna przeziębła, położyła się w łóżko. Z początku postanowiła nie spać; bo mój Boże, gdybym ja zaspała, a Stach by przeszedł koło domu, a mnie jeszcze w oknie nie było, gdzieżby się podział ów złoty kilof i nasze złote szczęście?! Próżnoby mnie ostrzegała święta Patronka. Stach nie dorobiłby się nigdy pieniędzy, a ja biedna musiałabym pójść za Bartosza.

W takiej niespokojności usnęła. Dziwne marzenia plątały się po głowie. Zdało się jej, że ma w ręku kilof Stachowy, ale Bartosz go jej wydziera; więc woła na pomoc, a Stacha nie widać i nie widać. To znowu zdało się jej, że idzie ze Stachem i niesie ciężki jego kilof żelazny, ale góra gdzieś się podziała. Idą oboje dzień cały, a góry jak nie ma, tak nie ma; więc stroskana wraca do domu, a na ganku siedzi ojciec stary z Bartoszem, który w ręku trzyma kilof złoty. To znów śniło się jej, że jest w ogródku i piele grzędę, a Stach obok niej kopie, i co uderzy kilofem, to nowa bryła złota się pokaże. Patrzaj Stachu, co to złota, Ojcze wołała, co to złota! patrz, jaki Stach bogaty!

— Co tobie jest? — zawoła stary, wchodząc do izby Anusi, przebudzony jej krzykiem; — poco mnie wołasz? o jakiem mówisz złocie? Czyś ty chora, dziecko?

Ocknęła się Anusia i patrzała błędnem okiem na ojca. Słonko zaledwie co weszło; czerwonemi promyczki oświecało górne futryny okna, po ścianach odbijał

Spisy wyborcze są wyłożone do publicznego przeglądu

do dnia 15. stycznia włącznie

w lokalach wszystkich obwodowych komisyj wyborczych, ogłoszonych przez urzędy gminne i magistraty.

Nadchodząca niedziela jest więc ostatnim dniem w którym można przeglądać listy wyborców i wnosić reklamacje. Kto więc nie sprawdził list niech spieszy koniecznie!

——o——

— Odczyty T. C. L. w Mikołowie.

W niedzielę, dnia 8. bm. odbyły z ramienia Tow. Czyt. Lud. na sali Hotelu Polskiego o godz. 3 po południu dwa wykłady a mianowicie 1 pod tytułem „Górnictwo w Polsce“, wygłoszony przez inżyniera p. Jopego z Mikołowa, 2 wykład zaś p. t. „Hutnictwo w Polsce“, wygłoszony przez p. inżyniera Twaroga z Katowic.

Obydwa wykłady wzbudziły wśród obecnych słuchaczy wielkie zainteresowanie. Po zakończeniu wykładów rozdzielali prelegenci słuchaczom broszurki dot. górnictwa i hutnictwa.

Następny wykład odbędzie się w niedzielę, dnia 15. stycznia rb .o godz. 3 po południu w starej szkole ludowej, lewe skrzydło, I. piętro.

O liczny udział uprasza

Zarząd Tow. Czyt. Lud.

— Zebranie Kat. Tow. Polek w Mikołowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie tutejszego koła Kat. Tow. Polek. Na zebranie to przybyła posłanka Szymkowiakówna, która wygłosiła aktualne przemówienie. Następnie sekretarka p. Jastrzębska wypowiedziała wiersz o ideologji Kat. Tow. Polek ułożony przez siebie, który zyskał ogólne uznanie. Członkini p. Gdyniowa zdała sprawozdanie z rekolekcyj jakie dla zarządów K. T. P. odbyły się w ub. m. w Katowicach. Obradowano jeszcze nad urządzeniem kolendy w niedzielę 22. b. m. Po omówieniu spraw organizacyjnych rozeszły się członkinie do domów pełne energji i zapału do dalszej pracy.

— Walne zebranie Tow. „Harmonja“.

Towarzystwo Śpiewu Harmonja w Mikołowie urządza w niedzielę dnia 22. stycznia b. r. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Rudzkiego swoje coroczne walne zebranie, na które zaprasza wszystkich członków czynnych jak i nieczynnych. **Zarząd.**

— Przedstawienie Tow. „Harmonja“.

Towarzystwo Śpiewu Harmonja w Mikołowie urządza w niedzielę dn. 15. stycznia 1928 o godz. 18 w lokalu p. Ratki (Hotel Polski) przedstawienie teatralne, na którem odegrane zostaną dwie następujące sztuki: 1. Poczciwy młynarz 2. Hrapanie z rozkazu oraz Śpiewy.

— Stow. Młodz. Polsk. w Mikołowie.

W niedzielę 15. b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się w Mikołowie w starej szkole w ognisku — walne zebranie miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, na które winni przybyć wszyscy członkowie Stowarzyszenia.

— Nowy zarząd Koła T. N. S. W. w Mikołowie.

Dnia 20. grudnia 1927 r. odbyło się zebranie Koła T. N. S. W. w Mikołowie celem wyboru nowego zarządu. Po udzieleniu absolutorjum byłemu zarządowi wybrano nowy, w skład którego weszli: Prezes p. Witek Roman, zast. p. Małecki Alfons, sekr. p. Martuszewski Franciszek, zast. p. Grażyńska Jadwiga, skarbnik p. Hesslówna Wiktorja.

— Baczność „Młode Polki“.

Zebranie miesięczne, które odbędzie się w poniedziałek dnia 16. I. 28 r. o godz. 7 w bibljotece Gongr. Marj. przy ul. Kościelnej. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

— Walne zebranie Podoficerów rez. Rzplitej. Polsk. w Mikołowie.

Walne Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej — Koła Mikołów — odbyło się dnia 8. bm. w lokalu p. Ratki „Hotel Polski“. Przewodniczył prezes koła p. Tkacz Alojzy a protokołował p. Wróbel. Na zebranie zjawiło się 54 członków czynnych a jeden wspierający oraz ta sama liczba gości i sympatyków. Całe zebranie miało bardzo miły nastrój, na które przybyli pp. burmistrz Koj, dowódca tut. kadry instruktorskiej p. Kapitan Łuczak i sekr. Ogóln. Zw. P. R. Rzeczypospolitej Polskiej p. Walutek. Referaty wygłosili p. Walutek na temat „Powstanie Ogólnego Zw. Podofic. Rez. R. P., Cel i zadanie związku. Liczebna siła członków w okręgu i ilość okręgów, Walny Zjazd w Warszawie i jego cel oraz Związek Podofic. Rez. wobec Rządu i wyborów. Zaś p. kapitan Łuczak wygłosił referat na temat „Podoficer w armji zaborczej — a Polskiej i Obowiązek podoficera w służbie czynnej a w życiu cywilnem.

Skład zarządu jest następujący: Prezes p. Tkacz Alojzy, wiceprezes p. Schuster Augustyn, sekr. p. Wróbel Edward, zast. sekr. p. Pychowski Stanisław, skarbnik p. Pelka Wojciech, mąż zaufania p.

---

się blask występujących promieni, a ze dworu dochodziło świegotanie ptasząt, co tym różnostrojnym śpiewem witały dzień i budziły ludzi do pracy.

— Mnie nic, ojcze — rzekła — to mi się śniły tak dziwne rzeczy.

— Ale cóż za sen mocny — odpowie ojciec nieco markotny, bo się domyślił, że Anusia marzyła o Stachu, i dla niego to szukała we śnie tego złota, którego chłopcu potrzeba było.

— To dobrze, moje dziecko; ale skoroś się przebudziła, nie warto pono zasypiać.

Anusia nie potrzebowała tej przestrogi: skoro ojciec wyszedł, wyskoczyła raźnie z łóżka, śniadą twarzyczkę i białą szyjkę spryskała świeżą wodą i pojrzała ku oknu, chcąc po słońcu pomiarkować, rychłoli nadejdzie godzina, o której Stach zwykł był chodzić.

Było jeszcze na czas; poskoczyła do komory, spojrzała, czy zastawiono garneczki, czy zapalono ogień; a już też dziewki i parobcy wybierali się w pole i do krów. Przyrządziwszy ojcu śniadanie, wybiegła na podwórze i zaszła na ścieżkę, którędy Stach zwykł był przechodzić.

Słońce właśnie z tej strony świeciło; wspięła się na paluszkach Anusia, rączkę przyłożyła do oczu i jednę i drugą; ale naprzykrzone promienie cisnęły się do twarzy i Anusia nic widzieć nie mogła. Niecierpliwe dziewczę tupało nóżkami, nachylała się, zachodziła za drzewa, ale cóż, kiedy słońce dopiero tyle wyszło, że jej prosto do oczu słało swe snopy złociste. Więc rozdąsana na słońce, co jej dojrzeć nie dało miłego, odwróciła się i patrzała na góry ku lasowi, którędy mieli iść i gdzie ich miało spotkać szczęście, ów a przez obie prowadziła ścieżka. Więc pytała siebie: czy to na tej, czy na tamtej? gdzie ja go też znajdę? Spróbujmy! I rączki przyłożywszy do szyi, poczęła przesuwać korale, mówiąc: na tej, na tamtej; na tej, na tamtej; a oczyma kierowała tak, jak nadchodził koralik, co jednę lub drugą oznaczał górę.

Pomyliła się w rachunku, więc niecierpliwie oderwawszy ręce, zawołała:

— Mniejsza o to, czy na tej, czy na tamtej, byleby tylko ten Stach nieznośny przyszedł raz przecie.

— Jestem, Anusiu! — odezwał się Stach, który cichutko drapał się na ścieżkę, skoro zoczył dziewczynę. Krzyknęło dziewczę: Jesteś przecie? pójdź prędko! — wołała oblana rumieńcem radości.

— Gdzie? moja droga — zapytał zdziwiony Stach.

— Pójdź, pójdź! już ja ci opowiem; tymczasem biegnijmy prędko, by nas kto w drodze nie zatrzymał. Ale czy masz twój kilof?

— Toć go niosę; wszak idę do roboty!

— Daj mi go! — rzekła dziewczyna.

— Co robisz, Anusiu? to taki ciężar; poco masz go dźwigać, od czegoż ja jestem! Raczej naprzód mi powiedz, poco tu przyszłaś i dla czegoś na mnie czekała?

— Daj tylko kilof, opowiem ci wszystko; i wziąwszy oburącz, powtórzyła mu cudowne widzenie.

Stach kręcił głową; ale dziewczyna mówiła z taką prawdą i wiarą, że niepodobna było wątpić. Uwierzył i puścił się w drogę ku lasowi za Anusią.

(Dokończenie nastąpi).

Włosok Karol, komendant p. Lubojański Stefan, komisja rewizyjna pp. Drzazga Jan, Kopel Stanisław i Kędzior Ludwik, ławnicy pp. Siwy Franciszek i Mroziński Adam, przewodniczącym sądu koleżańskiego p. Drzazga Jan, zast. p. Włosok Karol, członkowie pp. Stasz Szczepan, Gdynia Ignacy i Pudełko Franciszek, oficer sztandarowy p. Pudełko Franciszek, chorąży p. Kowalewski Franciszek, podchorąży pp. Mroziński Adam i Kędzior Ludwik.

Podczas zebrania padł wniosek wybrania burmistrza miasta Mikołowa prezesem honorowym, co przyjęte zostało przez wszystkich zebranych hucznemi oklaskami. Burmistrz p. Koj dziękował za wybór i podkreślił, że staraniem jego będzie czuwać nad rozwojem tegoż związku. Umówiono zarazem sprawy ćwiczeń, strzelania i wykładów i poruczono te sprawę komendantowi koła p. Lubojańskiemu. Przez przystąpienie nowych członków liczy tut. Koło obecnie 68 członków czynnych, 1 honorowego i 2 wspierających. W końcu zabrał głos sekr. Walutek, który apelował do wszystkich członków, ażeby głosowali przy następnych wyborach na listę polską i wniósł okrzyk na cześć Naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, p. Marszałka Piłsudskiego i p. Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Roty Konopnickiej“ zamknął prezes p. Tkacz zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“. Zarząd.

— Baczność Podoficerowie Rezerwy — Koła Mikołów.

Z powodu przeszkód technicznych i lokalnych, nie mógł uzyskać zarząd Związku Podof. Rez. R. P. koło Mikołów lokalu większego dla zebrań i ćwiczeń w Hotelu Polskiem. Wobec tego był zmuszony wybrać lokal p. Kiela Jana przy ulicy Krakowskiej, który się dla tych celów w całej pełni nadaje. Wobec tego uprasza zarząd (Uchwała zarządu z dnia 11. bm.) ażeby wszyscy członkowie koledzy przybyli na następne zebranie miesięczne to jest dnia 12. lutego rb. do powyżej podanego lokalu. Ćwiczenia pierwsze Zw. P. R. R. P. koła Mikołów, odbędą się w wtorek dnia 17. 1. rb. o godzinie ½7 wieczorem w lokalu p. Kiela. Zarząd.

— Nie niszczyć plakatów wyborczych.

Stwierdzono, że ogłoszenia urzędowe, dotyczące zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu, są zalepione ogłoszeniami prywatnemi, bądź też przez złośliwych sprawców zrywane. Wobec tego przypomina się, iż tego rodzaju postępowanie z plakatami urzędowemi, dotyczącemi wyborów, będzie traktowane jako przeciwdziałanie wyborom, a winni wykroczeń pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

— Film sportowy w Mikołowie.

W dniu 6. b. m. o godz. 15 i w dniu 7. b. m. o godz. 12 min. 30 staraniem miejskiego Komitetu W. F. i P. W. wyświetlono w „Kinie Śląskiem“ w Mikołowie film lekkoatletyczny, przedstawiający wykonanie ćwiczeń przez najlepszych polskich lekkoatletów. Między innemi widzieliśmy przygotowanie bieżni do biegów, start płaski i start prosty, przygotowanie się zawodników do startu płaskiego, kopanie dołków, start prawidłowy i nieprawidłowy, bieg i finisz. Dalej demonstrowano skoki wwyż i w dal z rozbiegu, skoki o tyczce, rzuty oszczepem i dyskiem. Każde ćwiczenie pokazano kilka razy w wykonaniu dobrem jak również zademonstrowano najczęściej spotykane błędy. Na uwagę zasługują zdjęcia w tempie zwolnionym, na których można zupełnie dokładnie obserwować każdy ruch ciała i pracę mięśni przy wykonywaniu ćwiczeń. Przed wyświetleniem obrazu w krótkich lecz treściwych słowach wygłosił prelekcję por. Gilewski, instruktor Ośrodka W. F. w Katowicach, a podczas wyświetlania — udzielał wyjaśnień do każdego ćwiczenia. W pierwszym dniu na sali było 212 osób, przeważnie młodzieży, w drugim zaś dniu widownię wypełniły szkoły.

Pan Ciosek udzielił kina bezinteresownie, a afisze wykonała bezpłatnie drukarnia Miarki.

— Zebranie inwalidów w Mikołowie.

Dnia 6. stycznia b. r. odbyło się zebranie Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzplt. Polskiej w Mikołowie na sali p. Rudzkiego przy pełnym udziale członków, na którem uchwalono rezolucję biorącą w obronę prezesa Związku na Woj. Śl. — wobec ataków jednego pisma na niego.

— Związek Powstańców Śląskich w Mokrem — Goju.

Roczne Walne Zebranie Zw. Powst. Śl. Grupa miejscowa w Mokrem — Goju odbędzie w niedzielę, dnia 15. stycznia br. o godz. 16 po poł. w sali p. Jarczyka w Mokrem — Goju. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków, albowiem po Zebraniu odbywa się Gwiazdka połączona z Zabawą taneczną. — Równocześnie zaprasza się wszystkich sympatyków z tut. wioski i okolicy na powyżej wspomniane zebranie. Zarząd.

— Towarzystwo śpiewu „Harfa“ w Ornontowicach.

Tow. Śpiewu „Harfa“ (Chór męski) w Ornontowicach zwołuje na niedzielę, dnia 15. stycznia 1928 r. zaraz po głównem nabożeństwie „Zebranie Walne“ do starej szkoły. Uprasza się wszystkich tych, którym sprawa polskiego towarzystwa śpiewu w naszej gminie leży na sercu o łaskawy aktywny udział w towarzystwie. Szanownych rodziców Gminy Ornontowice prosi się o zachęcanie swych dzieci do wstępowania do towarzystwa śpiewu.

— Statystyka Urzędu stanu cywilnego w Mikołowie.

Według ksiąg Urzędu stanu cywilnego ruch ludności w Mikołowie w roku 1927 przedstawia się jak następuje: Urodzin było 284, w tem 255 ślubnych (chłopców 116, dziewcząt 139) i 29 nieślubnych (chłopców 9, dziewcząt 20). Nieżywo urodzonych było 4 (chłopców 3, dziewcząt 1). Zgonów było 174, w tem 85 osób męskich i 89 osób żeńskich. Wśród zmarłych było stanu wolnego 88, żonatych 29, zamężnych 25, wdowców 7, wdów 24, rozwiedzionych 1. Małżeństw zawarto 78.

— Targ w Mikołowie.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 18. stycznia 1928 r.

Rozmaitości.

(:) Jeszcze niewolnicy.

W Sierra Leone uwolniono na Nowy Rok 215 000 niewolników na zasadzie rozporządzenia, które wydał we wrześniu rząd Sierra Leone z polecenia angielskich władz kolonialnych. Sierra Leone jest kolonją afrykańską, znajdującą się pod protektoratem Anglji. Sierra Leone znajduje się pomiędzy Gwineją francuską a republiką Liberją.

(:) Cyganie a wyborcy.

De sekretarjatu Generalnego Komitetu Wyborczego zgłosił się król band cygańskich w Polsce Jan Michalak (Michalescu), przybrany w strój cygański. Zadeklarował on listę cygańską do Sejmu i Senatu, twierdząc, iż cygani są prześladowani i że pragną reformy rolnej, aby osiąść na ziemi. Michalak otrzymał odpowiednie informacje od sekretarza Komitetu i natychmiast rozesłał wici do obozów cygańskich, aby zebrać 1000 podpisów, potrzebnych do złożenia listy.

(:) Lawina zniszczyła kilka wsi.

Donoszą z Tyflisu, iż w Adżarji nastąpiła w górach katastrofa lawiny, która zniszczyła kilka wsi. Cały inwentarz żywy tych wsi zginął. Masy lawiny zatamowały łożysko rzeki Adżarisztanu, która zalewa najbliższe okolice katastrofy. Roboty nad budową stacji hydroelektrycznej zostały wstrzymane. Zginęło 60 ludzi.

(:) Pływające lotnisko na oceanie.

Wielki amerykański parowiec transatlantycki, „Saratoga“, skonstruowany jako baza dla samolotów, odbywających podróż przez ocean, wyruszył w pierwszą swą podróż. Parowiec liczy 2 tysiące osób załogi: oficerów, pilotów i marynarzy. Budowa okrętu kosztowała 40 miljonów dolarów.

(:) Wulkan pod wodą.

Komisja naukowa, wysłana dla zbadania podwodnego wulkanu na wybrzeżu wyspy Jawy, stwierdziła, iż wulkan ten, znajdujący się pod powierzchnią morza, co kilka minut wyrzuca wielkie masy lawy i wody. Wybuchom towarzyszą wstrząśnienia podziemne. Woda pod działaniem lawy zmienia się w słupy pary, wznoszące się na wysokość 200 metrów.

(:) Z nauczyciela zakonnikiem.

Były nauczyciel z Wielkopolski, na ostatniej posadzie w Wolsztynie, Kazimierz Wojciech Krupiński, który po kam-

panji wojennej w r. 1921 w 40 roku życia wstąpił do Zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze, po odbyciu w Krakowie nowicjatu oraz studjów teologicznych otrzymał dnia 1. stycznia 1928 r. święcenia kapłańskie w Krakowie, a następnego dnia, tj. 2. stycznia odprawił pierwszą Mszę św. przed cudownym obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie.

(:) Ludność Litwy.

Według danych statystycznych liczba mieszkańców na Litwie wynosi teraz 2 255 520. W tej liczbie w Kowieńszczyźnie 2 116 418 osób, w Kłajpedzie 139 102 osoby. Na 100 mężczyzn przypada zgórą 125 kobiet. Na jeden kilometr kwadratowy na Litwie przypada 39 mieszkańców, w Kłajpedzie 57.

Wesoły kącik.

Oj, to prawda.

— Żonę swoją poznałem w sposób szczególny. Przejechałem ją samochodem, a potem ożeniłem się z nią.

— Gdyby każde przejechanie tak się kończyło, byłoby napewno o wiele mniej wypadków samochodowych.

—o—

Gra w karty.

— Janku, nie możemy pobrać się. Wyobraź sobie mój ojcie — jak ostatni łotr — przegrał wczoraj cały mój majątek.

— Nic nie szkodzi, pobierzemy się, bo to ja właśnie wygrałem.

Zwolenniczka samochodu.

— Moja żona najechała dziś samochodem na płot — starła wszystką farbę.

— Z czego — z płotu czy z samochodu?

— Z twarzy.

—o—

Moda.

— Zosia przeziębiła się na balu, naturalnie z powodu zbyt wielkiego wycięcia w sukni.

— A co jej jest? Zapalenie gardła?

— Nie, tylko katar żołądka.

—o—

Zgadza się.

— Niech panienka kupi tę rybę, jest całkiem świeża!...

— Jednak ta ryba, którą wczoraj kupiłam u pana była zupełnie zepsuta.

— To już była wina panienki: przez cztery dni namawiałem ją do kupienia jej, a dopiero wczoraj zdecydowała się pani.

—o—

Doskonała zabawa.

— Jakże spędzacie państwo miodowe miesiące?

— Doskonale! Znakomicie się bawimy. Żona moja gotuje a ja odgaduję, co to za potrawa. A ile przy tem śmiechu, pojęcia nie masz!

—o—

Zląkł się.

— Dziękuję ci chłopcze! Dumny jestem, że to jeden z moich uczniów wydobył mnie z wody i uratował mi życie. Jutro opowiem całej klasie o twoim pięknym czynie.

— Niech pan łepiej tego nie robi, panie profesorze, bo gotowi mnie koledzy obić.

—o—

W sądzie.

Sędzia: Kto pierwszy dowiedział się o kradzieży?

Świadek: Ja.

Oskarżony: Najlepszy dowód, że świadek kłamie, bo przecież pierwszy o kradzieży wiedziałem ja...

—o—

(:) Zgon polskiego uczonego na obczyźnie.

13. grudnia z. r. zmarł w Petersburgu znakomity matematyk polski, ś. p. Julian Sochocki, w wieku lat 86. Powstaniec z r. 1863, zasłynął w nauce taką powagą, iż przez lat 50 wykładał na uniwersytecie petersburskim i w Instytucie inżynierów cywilnych matematykę. Utworzył w Rosji osobną szkołę matematyków.

—o—

Dzielny kryminolog.

— Panie posterunkowy, czy nie widział pan mego męża?

— Widziałem, właśnie wszedł do tej knajpki.

— Jakto, czy pan go zna?

— Nie, ale zauważyłem na jego twarzy odcisk pani palca.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Na zasadzie § 3 ustawy z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. R. str. 339) w brzmieniu rozporządzenia z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. R. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) zmienia się następujące ceny cennika z dnia 5. stycznia 1928 r. a mianowicie:

½ kg wieprzowiny I. gat. z 1,60 zł na 1,50 zł w składzie, a z 1,50 zł na 1,40 zł na targu; ½ kg słoniny surowej I. gat. ponad 4 cm grubości z 1,90 zł na 1,80 zł w składzie, a z 1,90 zł na 1,80 zł na targu; ½ kg słoniny surowej II. gat. do 4 cm grubości z 1,80 zł na 1,70 zł w składzie, a z 1,80 zł na 1,70 zł na targu.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 12. stycznia 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Przekroczenie powyższej ceny maksymalnej będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. R. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. R. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. R. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 12. stycznia 1928 r.

Magistrat.

(—) Koj, burmistrz.

Na zasadzie § 3 ust. z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozp. z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) ustala się na obwód miasta Mikołowa następujące ceny maksymalne aż do odwołania:

Towary spożywcze: mąka pszenna grysikowa 0,53 zł, mąka pszenna wyborowa gładka 0,51 zł, mąka pszenna 60% 0,45 zł, mąka żytnia 70% 0,33 zł, cukier faryna 0,74 zł, ½ kg chleba razowego 0,26 zł, ½ kg chleba z 70% mąki żytniej 0,30½ zł, ½ kg chleba z 65% mąki żytniej 0,32 zł, 1 bułka 44 gram. 0,05 zł, wypiek chleba za ½ kg 0,04 zł.

Ceny targowe, sklepowe z wyłączeniem sklepów delikatesowych, specjalnych i dla straganów ulicznych:

Ziemniaki za ½ kg 0,07 zł, ziemniaki za 50 kg (centnar) 6,00 zł, cebula 0,25 zł.

Mleko, masło, jaja, ser: mleko 1 litr 0,50 zł, masło deserowe na targu 3,40 zł, masło wiejskie na targu 3,00 zł, masło do gotowania na targu 2,60 zł, smalec amerykański 1,70 zł, jaja średnie sztuka 0,25 zł, jaja wyborowe duże na targu 0,30 zł, ser krowi zwyczajny 0,70 zł, słoma wiązka 20 funtowa 0,70 zł, siano wiązka 10 funtowa 0,60 zł, koniczyna wiązka 10 funtowa 0,80 zł, regras wiązka 0,70 zł, sieczka 50 kg 5,00 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 12. stycznia 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Ceny z dnia 29. grudnia 1927 r. i 5. stycznia 1928 r. znosi się.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. Rz. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 12. stycznia 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.


Alboril
Alboril
samodziałający środek do prania
50%
Sam pierze!
Nadaje się do prania nietylko dobrych płócien, lecz również jedwabie i materjały wełn. pierze się „Alborilem". Nawet najdelikatniejsza tkanina nie ulega zniszczeniu bowiem przy użyciu „Alborila" tarcie jest zbyteczne.
„GENIUSZ"